

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

**2 Protokolant: staż. Katarzyna Szymczak**

**4przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu Joanny Nowak**

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2022 r.

sprawy **M. S.**

oskarżonego z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt VI K 398/21

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.
2. Kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Hanna Bartkowiak

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 351/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 26 listopada 2021 r., sygn. akt VI K 398/21

**0.11.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**0.11.3. Granice zaskarżenia**

**0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**0.11.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **0.11.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**0.12.1. Ustalenie faktów**

<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
1.	M. S.	Zdarzenie z dnia 27 września 2018 r. zostało zarejestrowane w załączonym do apelacji nagraniu z wideorejestratora zamontowanego w pojeździe strażników miejskich. Na wideo tym widać jakie działania w stosunku do dzika podejmowali funkcjonariusze Straży Miejskiej i jak zachowywał się dzik pomijając fragmenty, w których nie był on dobrze widoczny na nagraniu). Nagranie obejmuje też przybycie na miejsce wezwanego oskarżonego M.S., a także okoliczności odstrzelenia zwierzęcia.	Nagranie z wideorejestratora	k. 760
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

### **0.12.2. Ocena dowodów**

<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1.	Nagranie z wideorejestratora	Wideo to zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia zamontowanego w samochodzie strażników miejskich. Nic nie wskazuje na to by miała miejsce ingerencja w zawartość nagrania. Można zatem było przyjąć, że obrazowo odzwierciedla przebieg inkryminowanego zdarzenia od chwili kiedy dzik znalazł się we wjeździe na posesję do chwili jego zastrzelenia. Przedmiotowe nagranie zatem to dowód bewpływowy, wiarygodny i miarodajny. Ponadto był on pomocny dla ustalenia, czy dzik w trakcie pobytu na ul. (...) w P. zachowywał się agresywnie, a także prześledzenia czasu obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia oraz jego reakcji na zastaną sytuację.

<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez bezkrytyczne uznanie za wiarygodne, logiczne i konsekwentne zeznań świadków A. B., M. B., D. B., M. C., S. C., A. K., a także J. P. w części, w której świadkowie zeznawali na temat sposobu zachowania się dzika, zwłaszcza w zakresie, w którym wskazywali oni, że w trakcie mającego miejsce w dniu 27 września 2018 r. zdarzenia dzik był spokojny, nikogo nie atakował, jak również nie kulał, a także nie był ranny, podczas gdy zeznania tych świadków winny być oceniane z dużą ostrożnością, a nadto, mając na względzie, iż zeznania wszystkich w/w świadków są nacechowane emocjonalnie i wyrażają negatywny stosunek do działań M.S. i strażników miejskich oraz stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka K. C. oraz N. B., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w szczególności w zakresie ustalenia, iż zwierzę (dzik) było zdrowe, nie cierpiało, nie kulało, poruszało się sprawnie, zachowywało się normalnie, spokojnie, nie przejawiało agresji, a co za tym idzie nikomu nie zagrażało.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Kontrola instancyjna nie potwierdziła by Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień przy przeprowadzaniu oceny dowodów z zeznań świadków A. B., M. B., D. B., M. C., S. C., A. K. oraz J. P.. Podkreślić należy, że każdy ze świadków podawał z jakiej odległości oraz przez jaki okres czasu obserwował zachowanie dzika przed jego zastrzeleniem przez M. S.. Żadna z przesłuchanych osób nie zatajała, czy też nie przeinaczała tych okoliczności, tylko zgodnie z tym co im było wiadomo podawali miejsce obserwacji zarówno zachowania strażników miejskich, oskarżonego oraz zwierzęcia. Zaznaczyć także trzeba, że uwagi świadków odnośnie zachowania się dzika stanowiły wyraz ich subiektywnego zdania na ten temat i trudno traktować te wskazania jako wiążące. Kluczowym dowodem w tej kwestii jest nagranie z wideorejestratora umieszczonego w samochodzie służbowym strażników miejskich, na którym uwidoczniono jak zachowywał się dzik od momentu jego blokowania radiowozem na podjeździe jednej z posesji do czasu jego zastrzelenia przez oskarżonego M. S.. W oparciu o tenże dowód należało stwierdzić, że w tamtym czasie nie był on agresywny ani nikogo nie atakował. Dlatego też nie było podstaw by odmówić przymiotu wiarygodności wskazaniom w/w świadków, w których powoływali się na zaobserwowane przez nich zachowania dzika. Jednak sam fakt nieagresywnego zachowania dzika w trakcie interwencji nie gwarantował, że w dalszym czasie</p>	

jego zachowanie nie zmieniłoby się. W związku z tym należało przyznać rację apelującemu w tej części, w której kwestionował twierdzenia przywołanych wyżej świadków, że dzik nikomu nie zagrażał. Nie sposób bowiem ignorować tego, że osobnik wobec którego strażnicy miejscy podjęli interwencję to dzikie zwierzę, którego zachowania nie można było przewidzieć, zwłaszcza że znajdował się on w siedlisku ludzkim, sam jeden. Jak wynika z materiałów dowodowych przedmiotowej sprawy (nagranie, zeznania świadków) dzik ten był zdezorientowany w aglomeracji miejskiej, szukał drogi ucieczki. Wyjaśnienia oskarżonego ale też doświadczenie życiowe i informacje z mediów dawały podstawy do przyjęcia, że zwierzę to próbowało odnaleźć drogę do swojego naturalnego środowiska, będąc zmuszonym do kontaktu z ludźmi, których obcy zapach, czy nieznane zachowanie każdą chwilą mogły go rozdrażnić. Chociaż zazwyczaj w sytuacji zagrożenia, zwłaszcza w lesie, dziki podejmują ucieczkę, to nie można przewidzieć w sposób pewny jak zachowałoby się ono w przypadku czynnika, który mogłoby uznać za zagrożenie dla siebie, np. kiedy przejechałby obok niego samochód, rowerzysta lub zbliżył się przechodzień. Dlatego to, że świadkowie A. B., M. B., D. B., M. C., S. C., A. K. oraz J. P. ocenili, iż nie było potrzeby zabijać dzika i ich zdaniem na pewno nic by nikomu nie zrobił i odszedł w kierunku lasu nie jest miarodajne. Przeciwnie, było to wyłącznie ich subiektywne odczucie, przy czym zaznaczyć należy, iż żaden z tych świadków nie jest specjalistą z zakresu dzikich zwierząt i nie zna tak dobrze zachowania dzików, jak oskarżony, który od wielu lat pracuje z dzikimi zwierzętami, udziela im pomocy, albo też w sytuacjach



tego wymagających dokonuje ich odstrzału. Każdy ze świadków indywidualnie opisywał zachowanie dzika i odnosił się do zagadnienia zagrożenia z jego strony dla mieszkańców P., a łączyła ich jedna wspólna cecha – wszyscy oceniali te okoliczności z perspektywy przeciętnego obywatela na co dzień nieobcuującego z dzikimi zwierzętami i nie posiadającego wiedzy o sposobie bytowania takich stworzeń. Wobec tego, tak jak już zaznaczono wcześniej, nie było powodów by odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom tych osób, jak oczekiwał w apelacji obrońca oskarżonego. Bowiem każdy ze świadków opisywał swoje subiektywne odczucia na temat zaobserwowanej w dniu 27 września 2018 r. sytuacji. Jednocześnie niezasadnym było oparcie ustaleń faktycznych na temat braku zagrożenia ze strony dzika i jego zastrzelenia na zeznaniach tychże świadków. Opinie te nie były do tego przydatne. Stanowisko oskarżonego na temat zagrożenia ze strony dzika było zupełnie inne. O tym będzie jednak szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Apelujący wyraził zastrzeżenia do uznania za wiarygodne zeznań świadka S. C. oraz jego matki M. C. w sytuacji kiedy w/wym został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 11 marca 2020 r. za przestępstwo z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione na szkodę M. S. działającego jako osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszom publicznym. Zdaniem Sądu Okręgowego powołana okoliczność nie stanowiła podstawy dla uznania całości wskazań wymienionych

świadków za niewiarygodne. Dostrzec należało, że przedstawiony przez nich na rozprawie przebieg inkryminowanego zdarzenia zasadniczo pokrywał się z treścią ich zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, przy czym w tamtym czasie S. C. nie był jeszcze prawomocnie skazany za czyn z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, ani nawet nie były mu przedstawione zarzuty. Składając więc zeznania w toku dochodzenia członkowie rodziny C. nie mieli powodów by intencjonalnie obarczać oskarżonego nieprawdziwymi wskazaniami co do przebiegu sytuacji z dnia 27 września 2018 r. Niemniej jednak jak już wcześniej zaznaczono, wymagały weryfikacji twierdzenia świadków o bezzasadności strzelania do dzika w związku z zaobserwowanym spokojnym zachowaniem zwierzęcia, z uwagi na brak rozeznania świadków w temacie instynktów dzikich zwierząt.

Obrońca oskarżonego przekonując o agresywnym, nienaturalnym zachowaniu dzika w trakcie interwencji strażników miejskich odwoływał się do zeznań świadków K. C. oraz N. B.. Jednakże osoby te nie mówiły wprost o agresji ze strony dzika. N. B. wyrażała bowiem swój strach przed dzikim zwierzęciem, a także niepokój o 9-letniego syna, który właśnie w czasie obecności dzika w rejonie ul. (...) miał wracać ze szkoły, przy czym po drodze do domu mógł napotkać tego dzika. Natomiast K. C. twierdziła, że ten dzik nie był zdrowy, był ospały i bardzo spokojny, co odbierała jako przejaw choroby. Stwierdzenia te choć ocenione jako wiarygodne (z tożsamy

względów jak w przypadku wcześniej omówionej grupy świadków) nie były wiążące dla ustalenia rzeczywistego zagrożenia ze strony dzika dla innych ludzi. Osoby te, podobnie jak pozostali świadkowie opisały bowiem swoje odczucia i spostrzeżenia, nie mając ani wiedzy ani doświadczenia w kontaktach z dzikami niezbędnymi dla prawidłowego ocenienia niebezpieczeństwa z jego strony.

Nadmienić należy, że apelujący w środku odwoławczym odwoływał się jedynie do wybranych fragmentów zeznań świadków, a nie całości zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. Przy czym wskazano te elementy dowodów osobowych, które były korzystne dla prezentowanej w tej sprawie linii obrony oskarżonego. Było to działanie niepoprawne albowiem jak stanowi art. 410 kpk podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych toku rozprawy głównej. Odrzucenie zarzutów z kategorii proceduralnej dotyczących poprawności oceny zeznań świadków nie oznacza jednak, że wydane w tej sprawie rozstrzygnięcie było słuszne, co będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań.

Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		

<p>W instancji odwoławczej zapadło orzeczenie reformatoryjne i oskarżony został uniewinniony od stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa. Rozstrzygnięcie to nie było jednak spowodowane niepoprawną oceną zeznań świadków lecz z innych powodów, które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia. Ocena dowodów osobowych (wymienionych w pkt 3.1.) była zasadniczo poprawna i zgodna z dyrektywami z art. 7 kpk. Natomiast obrońca negując ją przytaczał jedynie specjalnie dobrane, korzystne dla oskarżonego fragmenty zeznań świadków. Taki sposób podważania trafności weryfikacji materiału dowodowego nie mógł doprowadzić do uwzględnienia omówionego zarzutu.</p>		
Lp.	Zarzut	
3.2.	<p>Obraza prawa procesowego, tj. art. 7 kpk poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym wskazywał, iż „zwierzę stanowiło bezpośrednie i realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego oraz mienia. Przepisy weterynaryjne zabraniały i zabraniają nadal przemieszczania zwierzęcia z uwagi na afrykański pomór świń. Zwierzę było ranne i niebezpieczne. Został przeprowadzony odstrzał w celu skrócenia cierpień temu zwierzęciu i niedoprowadzenia do większej tragedii” [...] oraz zeznaniom funkcjonariusza Straży Miejskiej w osobie W. H. w zakresie, w którym wskazywał on, iż [...] Potem my przyjechaliśmy i blokowaliśmy tego dzika, nie miał on możliwości żeby być</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

	<p>agresywny i żeby kogoś atakować. Dzik był jednak niebezpieczny. Dzik na ulicy gdzie mogą za chwilę wyjść dzieci z przedszkola stanowi zawsze niebezpieczeństwo. Tam nie było możliwości żeby tego dzika przegonić do lasu”, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w szczególności w zakresie ustalenia, iż zwierzę (dzik) było zdrowe, nie cierpiało, nie kulało, poruszało się sprawnie, zachowywało się normalnie, spokojnie, nie przejawiało agresji, a co za tym idzie nikomu nie zagrażało, co spowodowało, iż Sąd I instancji błędnie uznał, iż w niniejszej sprawie nie zaktualizowała się żadna z przesłanek enumeratywnie wymienionych w przepisie art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, która wyłączałaby bezprawność zachowania oskarżonego.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Organ odwoławczy uznał, że ocena wyjaśnień oskarżonego M. S. nie została dokonana prawidłowo w decydującej dla jego odpowiedzialności karnej kwestii. Sąd Rejonowy odmówił wiary podsądnemu w części, w której powoływał się na zagrożenia jakie niesła dalsza obecność dzika na ul. (...) w P. dla przebywających w okolicy ludzi i uzasadniał decyzję o odstrzeleniu redukcyjnym dzika troską o bezpieczeństwo mieszkańców P. (w szczególności dzieci wracających ze szkoły). Głównym motywem ocenienia tych wskazań jako niewiarygodne było odmienne w tym zakresie zdanie osób postronnych, tj. świadków A. B., M. B., D. B., M. C., S. C., A.</p>		

K. oraz J. P., wedle których dzik był spokojny, nikogo nie atakował, nie był ranny, nikomu nie zagrażał i nie było potrzeby dokonywania jego odstrzału, a wystarczyło umożliwić mu oddalenie się do lasu. Błędem ze strony Sądu I instancji było zignorowanie faktu, że wymienione osoby, w przeciwieństwie do oskarżonego, nie posiadają żadnej fachowej wiedzy na temat sposobu zachowania się dzikich zwierząt i nie mają oni praktycznie żadnego doświadczenia w obcowaniu z takimi stworzeniami (poza przypadkami obserwowania z daleka dzików, które czasem pojawiały się na ulicach (...) w poszukiwaniu pożywienia). Dodatkowo, J. P. nie była bezpośrednim świadkiem zachowania dzika gdyż pojawiła się na miejscu zdarzenia już po jego zastrzeleniu. Z tych powodów trudno bazować na stwierdzeniach tych osób co do stanu zdrowia dzika oraz braku niebezpieczeństwa dla mieszkańców P. ze strony zwierzęcia, odrzucając niezasadnie, przeciwstawne wyjaśnienia M. S.. Należało baczniej zbadać stanowisko oskarżonego o niebezpieczeństwie dla ludzi jakie wiązało się z puszczaniem dzika wolno. Podsądny bowiem nie tylko zajmuje się dokonywaniem odstrzałów redukcyjnych dzikiej zwierzyny na zlecenie samorządów gminnych, ale poza tym w ramach prowadzonej działalności z 25-letnim doświadczeniem niesie również pomoc dzikim zwierzętom, jest technikiem weterynarii – specjalność zwierzęta dzikie i nieudomowione. Przez to wszystko jest on w stanie dużo lepiej i szybciej aniżeli przeciętny obywatel ocenić stan dzikiego zwierzęcia oraz zdecydować czy istnieje niezbędna konieczność uśmiercenia takiego stworzenia by zagwarantować

ludziom bezpieczeństwo, czy też możliwe jest inne, mniej drastyczne dla zwierzęcia rozwiązanie. Sąd Okręgowy mając wszystko powyższe na uwadze miał też oczywiście świadomość, w jakiej roli występuje w tym postępowaniu M. S. oraz to, że jest on żywotnie zainteresowany wynikiem tego procesu. Zatem miał on powody by jak najlepiej uzasadniać swoje zachowanie z dnia 27 kwietnia 2018 r. Ostatecznie jednak Sąd II instancji nie stwierdził by okoliczność ta zdeterminowała ocenę wiarygodności kluczowej części wyjaśnień oskarżonego. Te bowiem były logiczne, konsekwentne, rzeczowe i przekonująco tłumaczyły motywy podjęcia decyzji o odstrzale dzika.

Podobnie nietrafnie Sąd Rejonowy kategorycznie zakwestionował wyjaśnienia oskarżonego w części, w której podawał, że dzik był ranny i kulał. Większość świadków twierdziła, że nie widziała by zwierzę rzeczywiście kulało, jednakże obserwowali oni dzika z pewnej odległości. Nagranie z kamery umieszczonej w samochodzie strażników miejskich nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy dzik kulał, czy też nie albowiem jakość nagrania nie jest idealna i nie pozwala prześledzić całej drogi poruszania się dzika, a nadto przez znaczną część nagrania dzik widoczny jest tylko częściowo, jak znajdował się przy narożu samochodu strażników miejskich blokującego mu swobodne poruszanie się ul. (...). Z kolei oskarżony w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie twierdził, że dzik miał złamaną kończynę i utykał. Znamienne jest przy tym, że świadek J. G., który pobierał od uśmierconego dzika materiał do badań na zakażenie wirusem (...)

wskazał, że zwierzę miało złamaną jedną nogę. Potwierdzało to w pewien sposób wersję podsądnego. Mając wszystko powyższe na względzie należało uznać, że istniały niedające się usunąć wątpliwości odnośnie złamania kończyny dzika, przy czym wątpliwości te należało zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 kpk rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego przyjmując, że dzik miał złamaną nogę. Po raz kolejny trzeba tu odwołać się do wiedzy oraz wieloletniego doświadczenia oskarżonego w kontaktach z dzikimi zwierzętami, czego nie dopatrywał Sąd orzekający w I instancji. M. S. mógł zatem rozpoznać takie obrażenie z nietypowego zachowania i sposobu poruszania się dzika, których nie dostrzegali niedoświadczeni, przypadkowi obserwatorzy. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że przyjęcie ustalenia o rannym dziku buduje jeszcze jeden argument po stronie oskarżonego uzasadniający podjęcie decyzji o konieczności odstrzelenia dzika bowiem ranne zwierzę było jeszcze bardziej nieprzewidywalne niż zdrowe i mogło w każdej chwili stać się agresywne i zaatakować osoby jakie przypadkowo mogły się znaleźć w jego pobliżu. Ostatnim aspektem jaki wymagał omówienia w zakresie prawidłowości oceny wyjaśnień M. S. była kwestia agresywności dzika w trakcie inkryminowanego zdarzenia. Oskarżony podawał w trakcie przesłuchania, że zwierzę było agresywne. Zdaniem Sądu odwoławczego jest to jedyny aspekt omawianego dowodu osobowego jaki nie zasługiwał na miano wiarygodności. Wszyscy świadkowie zdarzenia spójnie podawali, że dzik był spokojny. Stwierdzenie to znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści nagrania z



kamery zamontowanej w pojeździe strażników miejskich. Nie widać na tym filmie by dzik był agresywny, czy też kogoś atakował, przy czym podkreślić trzeba, że w czasie kiedy powstało to nagranie na drodze jaką poruszał się dzik nie było żadnych osób, a więc nie miał on kogo zaatakować. Nieprawidłowe było przy tym ustalenie Sądu Rejonowego jakoby dzik przemieszczając się spokojnie minął świadka S. C.. Analiza nagrania świadczy o tym, że wymieniony wycofał się na posesję i nie stał na ulicy kiedy dzik tamtędy przechodził. Oskarżony za przykład agresywnego zachowania wskazał podejmowane przez zwierzę próby wydostania się zza samochodu straży miejskiej, tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego była to nadinterpretacja. Takie zachowanie było przejawem instynktu zwierzęcia i dążenia do uwolnienia się z blokady zastawionej przez funkcjonariuszy i nie sposób odnaleźć w nim elementów agresji. Tym niemniej jednak to, że w czasie kiedy dzik był blokowany przez strażników miejskich nie zachowywał się w sposób agresywny nie gwarantowało, że po puszczeniu go wolno w dalszą drogę, na której mógł za kilka minut napotkać dzieci wracające ze szkoły, nagle dzik nie zmieniłby swojego zachowania i nie zaatakowałby, a tego właśnie obawiała się świadek N. B. prosząc strażników miejskich o interwencję, gdy kilkakrotnie mówiła o swoich obawach o 9-letniego syna. Istniało więc realne niebezpieczeństwo ze strony zwierzęcia dla bezpieczeństwa ludzi (w szczególności dzieci), które uzasadniało podjęcie decyzji o uśmierceniu dzika. Mimo więc, że wskazania oskarżonego o agresywnym zachowaniu dzika nie znajdowały dowodowego

<p>odzwierciedlenia to nie miało to wpływu na wiarygodność pozostałych wskazań M. S., w tym zwłaszcza twierdzeń o niezbędności podjęcia decyzji o odstrzeleniu zwierzęcia w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom P..</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia potwierdziła nieprawidłowości w ocenie wiarygodności wyjaśnień M. S., wymienione i omówione powyżej. Brak poprawności oceny tego dowodu w połączeniu z nietrafioną prawnokarną oceną zachowania oskarżonego w dniu 27 września 2018 r. doprowadził do wydania niesłusznego orzeczenia skazującego. Uchybienia te zostały naprawione w toku postępowania drugoinstancyjnego, w którym po dokonaniu weryfikującej oceny wszystkich dowodów oraz subsumpcji zachowania oskarżonego pod przepisy ustawy o ochronie zwierząt, stwierdzono okoliczności z art. 6 ust. 1 w/ w ustawy wyłączające bezprawność zabicia dzika. W efekcie czego zmieniono zaskarżony wyrok skazujący i uniewinniono M. S. od stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.</p>		

Lp.	Zarzut	
3.3.	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez bezkrytyczne uznanie za wiarygodną w całości opinię biegłego sądowego z zakresu dobrostanu zwierząt dr hab. prof. UAM H. M., podczas gdy:</p> <p>- dr hab. H. M. jest socjologiem, nie zaś zoologiem, a co za tym idzie nie posiada ona wiedzy specjalistycznej niezbędnej do oceny prawidłowości zachowania dzikich zwierząt, w tym dzików, nie jest zatem w stanie oceniać prawidłowości działań oskarżonego w dniu 27 września 2018 r.;</p> <p>- dr hab. H.M. dokonała oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań świadków i na tej podstawie wyciągnęła wnioski odnośnie do prawidłowości zachowania dzika oraz prawidłowości działania oskarżonego w dniu 27 września 2018 r., a tym samym biegła sądowa weszła w kompetencje Sądu orzekającego w sprawie, do którego wyłącznych zadań należy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;</p> <p>- dr hab. H.M. dokonała oceny zachowania oskarżonego określając dokonane przez niego uśmiercenie dzika za „nielegalne i bezzasadne, a ponadto nacechowane okrucieństwem”, a tym samym – ponownie weszła w rolę Sądu orzekającego w sprawie, do którego wyłącznych kompetencji należy ocena zachowania oskarżonego pod kątem jego legalności.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

<p>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Dokonana przez Sąd I instancji ocena przydatności dla niniejszego postępowania opinii biegłej H. M. okazała się niepoprawna. Sąd Okręgowy uznał mianowicie, że opinia ta była nieprzydatna dla ustalenia, czy oskarżony swoim zachowaniem z dnia 27 września 2018 r. wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Biegła założyła bowiem dowolnie, że ten konkretny dzik na pewno w sytuacji zagrożenia uciekłby i nie zaatakowałby ludzi. Tymczasem nie było żadnej pewności, że tak właśnie by się stało. W opinii widnieje wskazanie stwierdzające, że po przekroczeniu dystansu krytycznego, czyli kiedy zagrażający bodziec drastycznie zbliża się do zwierzęcia, może ono wykazywać aktywną obronę. Choć więc zasadniczo dziki unikają konfrontacji to jednak w sytuacjach zagrożenia (gdy zwierzę jest zdesperowane, rozdrażnione, ranne lub postrzelone i nie widzi możliwości ucieczki) podejmują obronę. Dlatego tak ważne dla prawnokarnej oceny zachowania M. S. było uwzględnienie faktu, że dzik znajdujący się w aglomeracji miejskiej P. na ul. (...) chociaż był spokojny i nikogo w trakcie interwencji Straży Miejskiej nie atakował (przy czym warto podkreślić, że w tym czasie w jego pobliżu nie było pieszych) to jednocześnie ewidentnie był zdezorientowany, nie potrafił odnaleźć drogi powrotnej do swojego stada, znajdował się sam jeden w nienaturalnym</p>	

dla siebie środowisku będąc narażonym na czynniki dla niego drażliwe (przykładowo: zapach ludzi znajdujących się na podwórzach posesji przy ul.(...)). Nie można w takim przypadku było przewidzieć jak takie zestresowane zaistniałą sytuacją zwierzę zareaguje. Wbrew zapewnieniom biegłej istniało więc realne niebezpieczeństwo, że dzik zaatakuje, przy czym niebezpieczeństwo to było tym większe, że w stronę tego zwierzęcia zmierzały małe dzieci (uczęszczające do szkoły podstawowej) wracające z lekcji do domu. Oskarżony wiedział o tej okoliczności albowiem mijał grupkę uczniów kiedy jechał na miejsce wezwania. Jak zapobiegliwie wskazał oskarżony, dzik mógł też doprowadzić do kolizji drogowej na drodze nr (...), ponieważ właśnie w stronę tej drogi się kierował. Nie było natomiast tak jak twierdziła biegła, że zwierzę zmierzało w stronę lasu, bowiem las znajdował się w odwrotnym kierunku w odległości około 950 metrów licząc od miejsca zastrzelenia dzika. Biegła wydając swoją opinię tych ostatnich okoliczności wcale nie wzięła pod uwagę. Można wręcz stwierdzić, że H.M. sporządziła opinię wyłącznie z perspektywy konieczności ochrony dzikiego zwierzęcia stanowiącego zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt dobro ogólnonarodowe. Zupełnie zaś zignorowała niebezpieczeństwa jakie obecność dzika niesła dla ludzi (zwłaszcza dzieci), których mógłby on napotkać gdyby nie był wstrzymywany przez strażników miejskich. Tymczasem zagadnienie to było istotne dla trafnej oceny zachowania oskarżonego i jego decyzji o odstrzale dzika.

Zgodzić się należało z apelującym obrońcą, że biegła w opinii

dokonała oceny zgromadzonych na tamten czas dowodów osobowych wyrażając wprost swoje zdanie na temat ich logiczności, czy też wewnętrznej spójności, a także odnosiła się ona do wskazań M. S. jakie podał będąc przesłuchanym w charakterze świadka (a więc dowodu, co do którego zachodził zakaz procesowego wykorzystania w tym procesie). Tymczasem nie było to zadaniem biegłego, lecz procedującego w sprawie sądu. Opinia biegłego jest specyficznym środkiem dowodowym, ponieważ jej celem jest nie tyle ustalenie pewnych faktów, co dostarczenie sądowi fachowych informacji, które pozwolą mu na ich prawidłową ocenę. Przy czym ważne jest, iż biegły nie może wyrażać sądu i dokonywać oceny materiału dowodowego, czy też wypowiadać się na temat zasadności stanowisk stron. Biegła H. M. postąpiła wbrew ten regule i pozwoliła sobie na zaprezentowanie subiektywnej oceny dowodów ustosunkowując się pozytywnie wyłącznie do tych dowodów osobowych, które w swej treści wskazywały na brak konieczności zabicia dzika i wyrażały troskę o zwierzę, ignorując jednocześnie zagrożenia dla ludzi ze strony zwierzęcia. Jednocześnie biegła zajęła niepochebne stanowisko na temat dowodów odwołujących się do niebezpieczeństwa jakie niesło za sobą powstrzymanie się od działania wobec dzika i zezwolenie mu na samodzielne oddalenie się do lasu. W ten sposób biegła przedstawiła brak obiektywizmu do badanego zagadnienia i wyraźnie było widać, że bierze pod uwagę wyłącznie dobro zwierzęcia. Tego typu opinia nie mogła być więc miarodajna. Uwzględnić bowiem należy, że w samej ustawie z

dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w art. 6 ust. 1 przewidzianych jest aż 9 wyjątków od zakazu zabijania zwierząt. Wśród nich na uwagę zasługuje usuwanie osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia (art. 6 ust. 1 pkt 5) oraz m.in. odstrzał (art. 6 ust. 1 pkt 6). Przypomnieć zaś trzeba, że oskarżony podjął działania wobec dzika w ramach umowy z dnia 2 stycznia 2018 r. z Burmistrzem Miasta P. na odstrzał redukcyjny na terenie miasta 10 dzików (także lisów) stanowiących szczególne zagrożenie w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów użyteczności publicznej oraz w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców P.. Nie jest więc tak, że zawsze dobro zwierzęcia należy stawiać najwyżej, w pewnych wyjątkowych przypadkach dobro dzikiego zwierzęcia należy poświęcić z uwagi na konieczność ochrony dobra w postaci życia i zdrowia człowieka. Biegła wskazała w swojej opinii, iż jej zdaniem istniały inne możliwości by usunąć dzika z ul. (...) w P. bez konieczności jego zabicia, np. uśpienie zwierzęcia lub też schwytywanie go do klatki. Odnosząc się do tych wskazań należy odwołać się do treści opinii biegłego z zakresu myślistwa Z. T., z której wynika, iż po trafieniu środkiem usypiającym zwierzę nie zasypia od razu, a w międzyczasie może stać się ono agresywne i oddalić się na znaczną odległość. Pierwsze z zaproponowanych w opinii H. M. rozwiązań nie gwarantowało więc uniknięcia niebezpieczeństwa dla nadchodzących od strony szkoły dzieci, a wręcz mogło zaostrzyć te zagrożenie gdyby rzeczywiście dzik stał się agresywny po trafieniu

środkiem usypiającym. Odnośnie drugiej propozycji to po pierwsze oskarżony nie dysponował w czasie kiedy dotarł na miejsce interwencji odpowiednim sprzętem do schwytania dzika (klatką), a nawet gdyby go przy sobie posiadał to odławianie dzika w tamtym czasie było działaniem niewskazanym z uwagi na zagrożenie wirusem ASF, którego przypadki zdarzały się już wówczas w Polsce. Warto odwołać się z tego miejsca do pisma Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2017 r., w którym wyrażono stanowisko, iż z uwagi na zagrożenie afrykańskim pomorem świń przemieszczanie dzików z terenów zabudowanych (szczególnie miast) do obwodów łowieckich i lasów jest niecelowe. Jednocześnie Minister Środowiska zwrócił się z prośbą o nieprzyjmowanie przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich oraz nadleśniczych odłowionych dzików i niedopuszczanie do ich wypuszczania do łowiska, gdyż dziki takie nie podlegają badaniu na obecność wirusa ASF. W świetle tych zaleceń (rzeczywiście nie były to nakazy, a zalecenia) nie uzasadnionym byłoby podjęcie się przez oskarżonego odłowienia dzika z P., celem wypuszczenia do obwodu łowieckiego albowiem żaden zarządca takiego obwodu nie wyraziłby na to zgody gdyż w ten sposób przyjmowałby na siebie ryzyko, że odłowiony dzik byłby ogniskiem zakażeń wirusem ASF na nadzorowanym przez niego terenie. Do takich sytuacji nie należało dopuszczać by chronić trzodę chlewną hodowaną w pobliżu takich obwodów łowieckich. Biegła H. M. zignorowała powagę zagrożenie wirusem ASF twierdząc, że nie było potrzeby stosowania się przez oskarżonego do zaleceń wyrażonych w piśmie Ministra Środowiska



albowiem akurat w okolicy P. na tamten czas nie stwierdzono przypadków tego wirusa. W tym przypadku znów biegła kierowała się wyłącznie dobrem jednostki dzikiej zwierzyny nie dostrzegając niebezpieczeństw jakie niesło za sobą zarówno umożliwienie temu stworzeniu dalsze przemieszczanie się po aglomeracji miejskiej, jak i dokonanie jego odłowienia i wypuszczenia w innym obwodzie łowieckim. Bez wpływu na zasadność powyższych rozważań pozostaje fakt, że wykonane pośmiertne badanie laboratoryjne nie potwierdziło by ten dzik był nosicielem wirusa ASF albowiem oskarżony nie mógł tego wiedzieć w trakcie kiedy podejmował wobec tego zwierzęcia działania. Warto jeszcze zaznaczyć bijący z opinii negatywny stosunek biegłej do czynu oskarżonego M. S., na dokonanie odstrzału dzika. Przykładem tego jest podanie przez biegłą, że oskarżony zabił dzika na oczach osób postronnych, przy obecności dzieci, kiedy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że przy oddaniu strzału żadnych dzieci nie było.

Skarżący negując przydatność omawianej opinii podnosił, że oprócz oceny dowodów dokonała ona prawnokarnej oceny zachowania M. S. stwierdzając, że uśmiercenie przez niego dzika było „nielegalne, bezzasadne oraz nacechowane okrucieństwem”. Przyznać należało rację obrońcy, że formułowanie takich tez nie leżało w kompetencji biegłej i ocena taka winna być dokonana wyłącznie przez orzekający w sprawie organ. Warto jednak dostrzec, że jedna z tez dowodowych wymienionych w postanowieniu prokuratora o dopuszczeniu tego

dowodu wyrażała konieczność określenia czy uśmiercenie dzika przez myśliwego w dniu 27 września 2018 r. w P. w terenie zabudowanym było zasadne i legalne. Biegła niejako została więc zobligowana przez organ ją powołujący do odpowiedzi na to pytanie i wyrażenia swojego stanowiska, co poniekąd usprawiedliwia zawarcie tego typu wniosków w wydanej przez nią opinii. Niemniej jednak biegła mogła odmówić ustosunkowania się do kwestii legalności i zasadności uśmiercenia dzika przez M. S. powołując się na brak kompetencji jako biegłego do rozstrzygania takich zagadnień stricte prawnych. Zagadnienie to miało jednak znaczenie drugorzędne albowiem omówione już powyżej okoliczności wyłączały przydatność dowodu z opinii H. M. dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W apelacji podkreślano jeszcze brak kompetencji H. M. do wydania opinii, ze wskazaniem na wykształcenie biegłej, która jest socjologiem, a nie zoologiem. Rzeczywiście brak jest danych by wymieniona była specjalistą zoologiem, ale wiadomo, że posiada ona wiedzę z zakresu psychologii, socjologii, nadto jest technikiem weterynarii oraz biegłym sądowym z dobrostanu zwierząt. Biegła jest też ujęta na liście biegłych przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu od 2014 r. w dziedzinie zoologia. Istotne jest przy tym, że H. M. wskazywała, że jej kluczową dziedziną jest dobrostan zwierząt i z uwzględnieniem tej okoliczności wydała pisemną opinię. Zdaniem Sądu odwoławczego nie można było jedynie z powodu tej specjalizacji biegłej H.M. zakwestionować wydanej przez nią opinii. Argument ten był nietrafiony. Niemniej jednak ostatecznie

kontrola odwoławcza doprowadziła do podzielenia stanowiska obrońcy oskarżonego odnośnie zastrzeżeń do wartości dowodowej ten opinii, przy czym doprowadziły do tego inne argumenty aniżeli te podane powyżej ze środka odwoławczego.		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Nieprawidłowości w ocenie wartości dowodowej opinii biegłej H. M. w połączeniu z uchybieniami opisanymi w pkt. 3.2. doprowadziły do wydania niesłusznego orzeczenia skazującego. Tymczasem w kontrolowanej sprawie występowały przesłanki z art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt wyłączające bezprawność czynu M. S.. W tego typu sytuacji konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Wniosek końcowy apelacji został zatem w całości uwzględniony przez Sąd II instancji.		
Lp.	Zarzut	
3.4.	Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez bezpodstawną odmowę dania wiary opinii biegłego sądowego z zakresu myślistwa Z. T., podczas gdy:	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>- biegły słusznie wskazał, iż oskarżony – w toku czynności podejmowanych w dniu 27 września 2018 r. – nie działał w charakterze myśliwego;</p> <p>- biegły słusznie wskazał, iż oskarżony nie tylko był upoważniony do dokonania odstrzału redukcyjnego dzika (jego działanie było w pełni legalne bowiem działał na podstawie decyzji Starosty (...) i umowy łączącej go z Burmistrzem Miasta P.), lecz także nie miał innej możliwości, bowiem z uwagi na występujące zagrożenie ASF i niebezpieczeństwo grożące życiu i zdrowiu ludzi – nie miał możliwości jego uspienia i przewiezienia w inne miejsce, a zatem, iż jego działanie było w pełni legalne i prawidłowe.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Uznanie opinii autorstwa Z. T. przez Sąd Rejonowy za niewiarygodną było błędne. Ubocznie należałoby zauważyć, że właściwie trudno kategoryzować wartość dowodową opinii jako wiarygodną, czy też niewiarygodną bowiem nie jest to dowód osobowy i raczej winno się o nim mówić w kategoriach przydatnego bądź miarodajnego dla czynienia ustaleń faktycznych. W kontrolowanej sprawie Sąd I instancji ocenił negatywnie opinię biegłego Z. T., kierując się przy tym treścią decyzji Starosty (...) z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. (...) wyrażającej zgodę na przeprowadzenie w okresie do 31 grudnia 2017 r. na terenie Miasta P. (wyłączonym z obwodu łowieckiego) odstrzału</p>		

redukcyjnego 25 dzików i 10 lisów, stanowiących szczególne zagrożenie w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej. Termin ten decyzją tego organu z dnia 2 lutego 2018 r. został przedłużony do 31 grudnia 2018 r. oraz rozszerzono cel odstrzałów o „zapewnienie bezpieczeństwa Mieszkańców P.”. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można było odczytywać treści wspomnianych decyzji w oderwaniu od przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 6 tej ustawy jednym z wyjątków zakazu zabijania zwierząt są polowania, odstrzały i ograniczenia populacji zwierząt łownych. Warto jeszcze zwrócić uwagę na art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie zwierząt, który pozwala na zabicie zwierząt w sytuacji usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia. Każdy z tych dwóch przytoczonych wyjątków funkcjonuje jako odrębna podstawa umożliwiająca odejście od zakazu zabijania zwierząt. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje kiedy zabicie dzikiego zwierzęcia będzie dozwolone z uwagi na spełnienie przesłanek obu tych wyjątków łącznie. Zdaniem Sądu Okręgowego tak właśnie było w kontrolowanej sprawie. Oskarżony był upoważniony do dokonywania odstrzałów redukcyjnych dzików na terenie miasta P. na mocy umowy zawartej w Burmistrzem tego miasta, która z kolei została nawiązana w oparciu o treść decyzji Starosty (...). Dokonanie uśmiercenia dzików w ramach odstrzału redukcyjnego było możliwe dla zapewnienia bezpieczeństwa (...) wedle umowy (vide: umowa IZ 272.3.218 z

dnia 2 stycznia 2018 r.) zawartej przez Burmistrza Miasta P. z M. S.. Zdaniem organu odwoławczego skorzystanie przez M. S. z uprawnień nadanych mu w tej umowie zawartej z wóldarzem miasta P. było tym bardziej uzasadnione w przypadku wystąpienia sytuacji o jakiej mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie zwierząt, a więc kiedy konieczne jest usunięcie osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia. Warto zwrócić uwagę, że dobro w postaci życia i zdrowia ludzi stoi wyżej w hierarchii niż dobro w postaci prawidłowego funkcjonowania obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej. Przyjęcie, że możliwość dokonywania odstrzału redukcyjnego dzikich zwierząt miałyby chronić jedynie dobro o wartości niższej, z pominięciem dobra wyższego rangą jest twierdzeniem nielogicznym i sprzecznym z podstawowymi zasadami prawodawstwa. Dlatego też należało stanąć na stanowisku, że uprawnienia nadane oskarżonemu w umowie zawartej z Burmistrzem Miasta P. obowiązywały również w sytuacji kiedy dokonanie odstrzału redukcyjnego uzasadniała sytuacja o jakiej mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie zwierząt. Mając to wszystko na względzie jako trafne należało ocenić wnioski biegłego Z. T., który twierdził, że zachowanie oskarżonego z dnia 27 września 2018 r. było legalne w tym aspekcie, że M. S. dysponował odpowiednim upoważnieniem do przeprowadzania w inkryminowanym okresie odstrzału redukcyjnego dzików na terenie aglomeracji miejskiej miasta P.. Sąd Okręgowy nie miał również żadnych zastrzeżeń do drugiej

części opinii tego biegłego z zakresu myślistwa dotyczącej zasadności podjęcia decyzji o uśmierceniu dzika. Biegły podał trafne argumenty przemawiające za słusnością wniosków tej części opinii. Mianowicie, odwołał się on do obowiązującego w tamtym czasie zalecenia zaniechania przesiedlania dzików do obwodów łowieckich z uwagi na zagrożenie ASF (nie ma przy tym znaczenia, że akurat w okolicach P. nie stwierdzono na tamten czas przypadków zarażeń tym wirusem, o czym była już mowa), a także ewentualnych niebezpieczeństw jakie niesłaby za sobą decyzja o uśpieniu tego dzika (zwierzę mogło stać się agresywne i oddalić na znaczną odległość). Należało uznać za miarodajne wskazanie biegłego, że akurat ten konkretny dzik musiał zginąć z uwagi na niebezpieczeństwo jakie jego dalsza obecność na tym terenie niesła dla mieszkańców P..

Warto jeszcze poświęcić miejsce na omówienie zagadnienia oddania przez oskarżonego strzału do dzika w odległości mniejszej niż 100 metrów od zabudowań. Taka minimalna odległość do oddania strzału wynikała z przytaczanej już wcześniej decyzji Starosty (...) z dnia 13 grudnia 2016 r. Jest to swoiste nawiązanie do treści art. 42aa pkt 13 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, w którym to przepisie zabrania się strzelania do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 metrów od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 150 metrów od zabudowań mieszkalnych. Należy jednak podkreślić, że przytoczona regulacja obowiązuje myśliwych w trakcie prowadzenia polowań. Tymczasem M. S. wykonując

odstrzał redukcyjny w oparciu o umowę wiążącą go z Burmistrzem Miasta P. nie prowadził polowania i nie działał w charakterze myśliwego. W takiej sytuacji nie miały do niego zastosowania przepisy ustawy – Prawo łowieckie. Trafnie podawał więc oskarżony w swoich wyjaśnieniach, że warunek o konieczności zachowania odległości od zabudowań był niezasadnie zamieszczony w decyzji Starosty (...). Należy zwrócić uwagę na to, że zgoda Starosty (...) na wykonanie odstrzału redukcyjnego została wydana dla terenu Miasta P. (wyłączonego z obwodu łowieckiego), a więc zasadniczo dla aglomeracji miejskiej o stosunkowo gęstej zabudowie. Widoczna jest tu sprzeczność miejsca dla którego dopuszczono odstrzał redukcyjny z warunkiem konieczności zachowania odpowiedniej odległości od najbliższych zabudowań, ponieważ w przypadku wykonywania odstrzału redukcyjnego na terenie miasta zachowanie minimalnych odległości od zabudowań mogło być po prostu niemożliwe. Rację należało przyznać podsądnemu, że ten warunek niezasadnie został zawarty w decyzji. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że niedochowanie przez oskarżonego wyznaczonej decyzją odległości w trakcie zdarzenia z dnia 27 września 2018 r. nie znosiło legalności jego działania. M. S. chronił bowiem dobro większe, tj. bezpieczeństwo ludzi (w tym dzieci). Nie można pomijać tego, że podsądny musiał działać niezwłocznie kiedy uznał, że dzik zatrzymywany przez strażników miejskich stanowił zagrożenie. Nie mógł on czekać na oddalenie się przez dziką na odległość co najmniej 100 m od budynków, gdyż byłoby to zbyt ryzykowne. Znamienne



jest, iż oskarżony decydując się na oddanie strzału do dzika w niewielkiej odległości od budynków umniejszył niebezpieczeństwo dla znajdujących się w pobliżu osób do minimum (ustawił się w niewielkiej odległości od zwierzęcia, mierzył bronią w dół i oddał strzał do dzika pod takim kątem, że tor lotu pocisku po przestrzeleniu dzika trafił w naturalny kulochwył w postaci gruntu). Wobec tego oddanie strzału nawet w tak bliskiej odległości od zabudowań nie spowodowało zagrożenia dla znajdujących się w pobliżu osób, na posesji za płotem przy zastrzelonym dziku (vide: wnioski opinii biegłego S. G., k. 200b-200f akt). W ten sposób M.S. zrealizował ciążący na nim obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób przebywających w pobliżu realizowanego odstrzału redukcyjnego. W materiale dowodowym pojawiły się rozbieżności w zakresie tego, czy oskarżony przed oddaniem strzału ostrzegł osoby przebywające w pobliżu o zamiarze użycia broni, powstały dwie sprzeczne ze sobą wersje. Nie sposób było jednak usunąć wątpliwości odnośnie tej okoliczności i podobnie jak w przypadku stanu zdrowia zwierzęcia należało tutaj zastosować regułę in dubio pro reo, rozstrzygając je na korzyść oskarżonego i przyjmując, że ostrzegł on gapiów przed oddaniem strzału. Poniekąd potwierdza to też nagranie z kamery strażników miejskich, ponieważ chwilę przed oddaniem strzału z broni widać przemieszczanie się osób widocznych na filmie.

Wniosek

<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięzłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Nieprawidłowości w ocenie wartości dowodowej opinii biegłego Z. T. w połączeniu z uchybieniami opisanymi w pkt. 3.2. oraz 3.3. doprowadziły do wydania niesłusznego orzeczenia skazującego. W związku z ustaleniem zaistnienia przesłanek z art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt czyn M. S. nie był bezprawny. Dlatego też konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a więc wniosek końcowy apelacji został w całości uwzględniony przez Sąd II instancji.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3-5.</p>	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności dokonanie jej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym w szczególności poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- całkowicie bezpodstawną ocenę zeznań świadka B. W. jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,</li> <li>- całkowicie bezpodstawną ocenę zeznań świadka S. G. jako</li> </ul>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

	nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.
Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
<p>Nieuzasadniona była teza o dokonaniu niepoprawnej oceny dowodów z zeznań świadków B. W. oraz S. G.. Pierwszy z nich był uczestnikiem kolizji z udziałem dzika na ul. (...) w P. w niedługim czasie przed inkryminowanym zdarzeniem z dnia 27 września 2018 r. Natomiast S. G. w dniu 27 września 2018 r. ok. godziny 10:30 widział dzika przy ul. (...) w P. (która sąsiaduje z ul. (...), gdzie zamieszkuje zgłaszająca interwencję N. B.). Odwołując się do wskazań tych świadków obrońca oskarżonego zmierzał do wykazania, że dzik jakiego M. S. zastrzelił w dniu 27 września 2018 r. był wcześniej uczestnikiem kolizji drogowej, w trakcie której doznał złamania tylnej kończyny, a więc miał być ranny jak podawał w swoich wyjaśnieniach podsądny. Nie było co prawda podstaw dla odmówienia wiarygodności wskazaniom świadków B. W. i S. G. co do okoliczności napotkania dzika, niemniej jednak twierdzenia te, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, były nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego kontrolowanej sprawy. Nie ma bowiem żadnej pewności, że spotkane przez świadków zwierzę to za każdym razem ten sam dzik, którego odstrzelił M. S. w dniu 27 września 2018 r. B. W. twierdził, że zwierzę które spowodowało kolizję drogową z jego udziałem było bardzo podobne do dzika zabitego przez podsądnego. Jednakże świadek ten, podobnie jak S. G. nie ma codziennego kontaktu i</p>	

nie zajmuje się dzikimi zwierzętami. Nie podał zresztą żadnych cech indywidualnych, które dawałyby podstawy do weryfikacji tak dokonanego rozpoznania. Trudno zatem uznawać za pewne jego stwierdzenia (laika w tej dziedzinie), że mógł to być jeden i ten sam dzik, którego odstrzelił M. S.. Odrzucenie tez apelacji w omawianej tu kwestii nie miało jednak większego znaczenia na wynik procesu albowiem na skutek zastosowania reguły z art. 5 § 2 kpk i tak przyjęto, że dzik z ul. (...) w P. mógł mieć złamaną tylną kończynę, o czym była mowa w pkt 3.2. W końcowym rozrachunku, ta ostatnia okoliczność została w postępowaniu odwoławczym ustalona zgodnie z oczekiwaniem apelującego.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Chociaż omówiony wyżej zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk okazał się niesłuszny to wydane zostało w instancji odwoławczej orzeczenie reformatoryjne zgodne z wnioskami końcowymi apelacji. Powodem takiej zmiany były stwierdzone uchybienia Sądu Rejonowego przy ocenie części zgromadzonych dowodów, nieprawidłowe ustalenia w stanie faktycznym, a w konsekwencji dokonanie chybionej oceny prawnokarnej zachowania

oskarżonego poprzez nieprzyjęcie wyjątków od zakazu zabijania zwierząt z art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt.		
Lp.	Zarzut	
3.6.	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez nieuwzględnienie miejsca i czasu, w jakim doszło do interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej i oskarżonego z udziałem dzika, tj. iż ul. (...) mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie przedszkola i szkoły, z których wracają do domu małe dzieci, a także, iż interwencja miała miejsce w czasie, gdy zajęcia w szkole się skończyły, a zatem oczywiste było, iż małe dzieci znajdują się bezpośrednio na linii, którą przebiegała trasa poruszającego się dzika, podczas gdy okoliczności te winny stanowić podstawę do oceny, że dzik stanowił bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi (a nadto, iż z uwagi na obecność dzieci ewentualna decyzja w tym zakresie winna zostać podjęta niezwłocznie).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Należało przyznać całkowitą rację obrońcy oskarżonego, że uwzględnienie miejsca i czasu w jakim doszło do interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej i oskarżonego z udziałem dzika było niezwykle istotne w przedmiotowej sprawie. Rzeczywiście bowiem ul. (...) w P. mieści się nieopodal szkoły podstawowej i właśnie m.in. tą konkretnie ulicą wraca część uczniów Szkoły Podstawowej w P.. Akurat w czasie kiedy dzik</p>		

znajdował się na ul. (...) blokowany pojazdem strażników miejskich tą trasą miały wracać dzieci ze szkoły, m.in. 9-letni syn świadka N. B.. Warto zaznaczyć, że oskarżony jadąc na miejsce wezwania mijał grupę dzieci idących ul. (...) w stronę ul. (...), a więc wiedział w jakiej są odległości od miejsca przebywania dzika. Był on więc w stanie ocenić w sposób trafny niebezpieczeństwo dla nich ze strony tego dzikiego zwierzęcia i biorąc pod uwagę stopień tego zagrożenia podjąć uzasadnioną decyzję o konieczności jego zastrzelenia w celu ochrony dobra w postaci życia i zdrowia ludzi. Oskarżony musiał tu podjąć decyzję niezwłocznie bowiem każda opieszałość w tej kwestii mogła doprowadzić do brzemiennej skutków. Dzik mógłby bowiem wykorzystać nieuwagę M. S. i uciec w stronę nadchodzących z naprzeciwka dzieci. Istniało też zagrożenie szersze, dla innych osób, które pojawiłyby się w pobliżu zdeorientowanego zwierzęcia, a mogłyby zostać przez nie nagle zaatakowane (np. rowerzysta, motocyklista). Pod sądny, gdyby dzik już go minął, nie mógłby zająć dogodnej pozycji do strzału i być może z uwagi na zbyt duże zagrożenie postrzeleniem rykoszetem znajdujących się w pobliżu ludzi nie mógłby już użyć broni. Oskarżony jednak zadziałał błyskawicznie, podejmując jedyną słuszną w tych okolicznościach decyzję o oddaniu strzału do dzika w celu ochrony bezpieczeństwa nadchodzących dzieci.

Nie dziwi emocjonalna reakcja części zgromadzonych mieszkańców ul. (...), niecodzienny jest bowiem widok zabicia zwierzęcia z broni palnej i to tak blisko od zabudowań. Ponadto, osoby te, co

już omówiono wyżej w pkt 3.1., nie wiedziały jak mógł się w dalszym czasie zachować dzik i nie dostrzegały takich zagrożeń jakie był w stanie stwierdzić oskarżony, doświadczony w kontaktach z dzikimi stworzeniami. Dlatego też w sposób naturalny ci mieszkańcy zareagowali żywiołowo, krzyżąc na podsądnego i instynktownie oceniając jego zachowanie jednoznacznie negatywnie. Należy jednak zadać sobie pytanie co stałoby się w sytuacji gdyby M. S. nie zdecydował się na zabicie dzika, który oddaliłby się w stronę ul. (...) (gdzie się kierował) i zaatakowałby jedno z dzieci wracających ze szkoły. Najpewniej wtedy winą za takie skutki mieszkańcy obarczaliby oskarżonego, który co należy przypomnieć został wezwany na miejsce zdarzenia i nie zareagowałby, pozwalając dzikowi odejść wolno z ul. (...).

Sytuacja ta niewątpliwie była trudna i jej moralna ocena nie jest łatwa. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego to w jaki sposób zachował się M. S. było jedynym słusznym rozwiązaniem. Najważniejsza w tamtej chwili była bowiem ochrona bezpieczeństwa ludzi i kierowanie się tym dobrem wyłączało bezprawność zabicia dzika zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Przedmiotowy zarzut był słuszny. Bez wątplenia w zaistniałych okolicznościach faktycznych należało uwzględnić zarówno czas jak i miejsce interwencji z udziałem dzika, których Sąd Rejonowy nie dostrzegł i nie nadał im odpowiedniego znaczenia. W konsekwencji wszystkich ustaleń poczynionych w postępowaniu odwoławczym niezbędne było wydanie orzeczenia zmieniającego i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu zabronionego, a więc rozstrzygnięcia zgodnego z wnioskami końcowymi apelacji.		
Lp.	Zarzut	
3.7.	<p>Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez nieuwzględnienie, iż oskarżony nie miał możliwości uśpienia zwierzęcia, a następnie jego przesiedlenia na teren poza miastem, ponieważ:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- w dniu 27 września 2018 r. na terenie (...) Parku Narodowego obowiązywał wydany przez Wojewodę (...) zakaz chwytania dzików z uwagi na zagrożenie sanitarne (chorobę ASF), a zatem jedyną możliwością zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom P. w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy dawało dokonanie odstrzału zwierzęcia,</li> <li>- iż – nawet gdyby powyższy zakaz nie obowiązywał – bezpośrednio po „trafieniu” strzykawką zawierającą substancję usypiającą, zwierzę jest bardzo pobudzone, wręcz agresywne</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>



	<p>i może w krótkim czasie przemieścić się na znaczną odległość (z uwagi na zbliżające się do miejsca zdarzenia dzieci, a co za tym idzie bezpośrednie zagrożenie dla ich życia i zdrowia, podjęcie takiego działania przez oskarżonego nie wchodziło w grę).</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zagadnienie to zostało już poruszone w pkt 3.3., poświęconym poprawności oceny wartości dowodowej opinii biegłej H. M.. Nie miał jednak racji obrońca przekonując, że w dniu 27 września 2018 r. na terenie (...) Parku Narodowego obowiązywał wydany przez Wojewodę (...) zakaz chwytania dzików z uwagi na zagrożenie sanitarne wirusem afrykańskiego pomoru świń. W aktach sprawy nie znajduje się żaden dokument potwierdzający by tak rzeczywiście było. Niemniej jednak zgodnie z pismem Ministra Środowiska skierowanym właśnie do wojewodów w całej Polsce zalecano by z uwagi na występujące w Polsce przypadki zakażenia dzików wirusem ASF zaniechać odławiania dzików przebywających na terenach aglomeracji miejskich i zasilania nimi obwodów łowieckich, bowiem takie dziki nie podlegały badaniu na obecność wirusa i mogły w ten sposób zakażać kolejne zwierzęta. Z uwagi na konieczność podjęcia działań zapobiegawczych uniemożliwiających dalsze rozprzestrzenianie się wirusa stanowiącego ogromne zagrożenia dla trzód chlewnych Minister Środowiska wydał wspomniane wyżej zalecenia. Chociaż nie miały one charakteru zakazów to jednak oczekiwane było stosowanie się do</p>		

nich przez osoby, z którymi władarze gmin zawarli umowy w celu pełnienia dyżuru interwencyjnego dotyczącego obecności dzikich zwierząt na terenach aglomeracji miejskich. Zachowanie oskarżonego, który miał na uwadze te zalecenia należało więc oceniać pozytywnie. Rację miał też obrońca podnosząc, że oskarżony nie miał możliwości uspienia dzika, przy czym z racji tego, że oskarżony w ogóle nie brał pod uwagę zareagowania w ten sposób i nie miał ze sobą odpowiednich ku temu środków, były to rozważania teoretyczne. Po pierwsze z uwagi na wspomniane wyżej zalecenia Ministra Środowiska, a po drugie wobec zagrożeń jakie niesłoby za sobą zastosowanie wobec zwierzęcia środka usypiającego, który nie działa natychmiastowo i może wzbudzać agresję i wiązać się z oddaleniem się dzika na znaczną odległość. Warto podkreślić, że właśnie takie wnioski odnośnie braku możliwości uspienia dzika znalazły się w opinii biegłego Z. T. ocenionej przez Sąd odwoławczy jako dokument przydatny dla przedmiotowego postępowania. W oparciu o wszystkie powyższe wskazania należało przyjąć, że rzeczywiście oskarżony nie miał możliwości uspienia dzika, a z uwagi na zagrożenie ze strony zwierzęcia dla nadchodzących od ul. (...) dzieci i dla okolicznych mieszkańców w ogólności, należało podjąć niezwłocznie decyzję o uśmierceniu zwierzęcia celem zapewnienia bezpieczeństwa ludzi. Przy czym zabicie zwierzęcia w takich okolicznościach nie mogło być oceniane jako przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt albowiem zachodziły wyjątki z art. 6

ust. 1 pkt 5 i 6 tej ustawy znoszące bezprawność uśmiercenia dzika.		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Omówiony zarzut był uzasadniony. Rację miał obrońca wskazując, że w okolicznościach inkryminowanego zdarzenia oskarżony nie miał możliwości uśpienia dzika i musiał sięgnąć po broń i zabić zwierzę z uwagi na niebezpieczeństwo jakie jego dalsza obecność na ulicach P. niosła dla zbliżających się od strony szkoły dzieci i ewentualnie innych osób, które znalazłyby się w jego pobliżu. Zachowanie oskarżonego nie podlegało jednak pod przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt albowiem zachodziły przesłanki wyłączające bezprawność jego zachowania, a mianowicie konieczność usunięcia osobnika zagrażającego bezpośrednio ludziom, przy czym nie było innego sposobu usunięcia zagrożenia (art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt).		
Lp.	Zarzut	
3.8.	Obraza przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie złożonych przez obrońcę oskarżonego wniosków dowodowych, w tym w	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>szczegółności wniosku o powołanie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu zoologii na okoliczność ustalenia przyczyny złamania kości udowej dzika; dokonanie ustaleń w tym zakresie było niezbędne w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy, tj. czy dzik, który brał udział w kolizji drogowej z udziałem świadka B. W. i dzik, który w dniu 27 września 2018 r. stwarzał na ulicy (...) w P. bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia mieszkańców P. to to samo zwierzę, a – w konsekwencji – czy dokonana przez oskarżonego ocena zachowania dzika (tj. ustalenie, iż jest to zwierzę ranne, a co za tym idzie agresywne i zagrażające życiu i zdrowiu ludzi znajdujących się w jego bezpośrednim sąsiedztwie), a następnie decyzja o jego odstrzale była prawidłowa, a – co za tym idzie – czy w niniejszej sprawie zaktualizowały się przesłanki wyłączające bezprawność odstrzału zwierzęcia; w przypadku zaś uznania – iż przeprowadzenie takiego dowodu jest niemożliwe – sąd winien skorzystać z posiadanej inicjatywy dowodowej i przeprowadzić inny dowód pozwalający na wyjaśnienie istotnych okoliczności przedmiotowej sprawy.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień w decyzji organu I instancji o oddaleniu złożonych przez obrońcę oskarżonego wniosków dowodowych. Każdorazowo rozstrzygnięcia te były słuszne, odpowiednio umotywowane i znajdujące umocowanie w przepisach proceduralnych.</p>		

Tożsamy stanowisko dotyczy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu zoologii na okoliczność ustalenia przyczyny złamania kości udowej dzika. Zwłoki zwierzęcia zostały zutilizowane, nie była przeprowadzana sekcja zwłok. Zastanawiające jest w takim przypadku w jaki sposób biegły z zakresu zoologii miałby określić przyczyny złamania kości udowej dzika jeżeli nie miałby on nawet możliwości zobaczenia tego złamania. Podobnie biegły nie byłby w stanie ustalić bez wątpliwości, czy dzik zabity przez oskarżonego był tym samym, który brał udział w kolizji drogowej z udziałem świadka B. W. wyłącznie w oparciu o materiał nagrania z radiowozu Straży Miejskiej. Powoływanie w takiej sytuacji dowodu z opinii biegłego zoologa nie dość, że było zbędne gdyż nie doprowadziłoby do ustalenia żadnych istotnych dla kontrolowanej sprawy okoliczności to jeszcze prowadziło do niezasadnego przedłużenia czasu trwania procesu. Trafna więc była decyzja o oddaleniu tego wniosku dowodowego złożonego przez obrońcę oskarżonego. Warto jednak podkreślić, że właściwie okoliczności, których ustalenia apelujący oczekiwał na podstawie dowodu z opinii biegłego zostały w postępowaniu odwoławczym ustalone zgodnie z jego twierdzeniami. Należało bowiem z uwzględnieniem zasady *in dubio pro reo*, przyjąć, że dzik mógł mieć złamaną kończynę kiedy został dostrzeżony przez oskarżonego, a więc że był ranny. Za prawidłowe oceniono również stanowisko podsądnego, że dzikie zwierzę na ul. (...) stanowiło zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi.

Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Chociaż omówiony wyżej zarzut obraży przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 2 i 5 kpk w zw. z art. 167 kpk okazał się niesłuszny to wydane zostało w instancji odwoławczej orzeczenie reformatoryjne zgodne z wnioskami końcowymi apelacji. Powodem takiej zmiany był szereg uchybień Sądu Rejonowego, jakich dopuścił się przy ocenie części ze zgromadzonych w tej sprawie dowodów, nieprawidłowe ustalenie części elementów stanu faktycznego, a w efekcie tego dokonanie chybionej prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, z pominięciem wyjątków od zakazu zabijania zwierząt ujętych w art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt.</p>		
Lp.	Zarzut	
3.9.	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w trakcie interwencji mającej miejsce w dniu 27 września 2018 r. dzik kierował się w stronę lasu albo, iż z łatwością można było go do takiego lasu skierować, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż dzik poruszał się ulicą (...), a następnie skierował się w stronę</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>ulicy (...), a następnie w dół ulicą (...), w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), a więc konsekwentnie przez cały czas kierował się w kierunku drogi wojewódzkiej nr (...), zaś najbliższy kompleks leśny, do którego mógłby się udać znajdował się w przeciwnym kierunku, a nadto – iż odległość dzieląca dzika od drogi wynosiła zaledwie 400 m, natomiast droga do najbliższego kompleksu leśnego była ponad 2,5 razy dłuższa, tj. miała ok. 950 m i znajdowała się w przeciwnym kierunku w stosunku do trasy, jaką poruszał się dzik.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że dzik idąc ul. (...) z kierunku ul. (...) w stronę ulicy (...) zmierzał do terenów leśnych. Analiza stanowiącej materiał dowody mapy oraz zeznań Strażnika Miejskiego W. H. prowadzi do wniosku, że las znajdował się w przeciwnym kierunku do tego, w którym poruszał się dzik i odległość do lasu wynosiła około 950 m. Prawdą jest, że za skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) znajduje się niewielki teren zadrzewiony, trudno jednak przyjmować że jest to las określany jako naturalne miejsce bytowania dzików. Rację miał więc w tej kwestii obrońca oskarżonego. Zaznaczyć jednak należy, że okoliczność ta miała znaczenie drugorzędne. Bowiem nawet gdyby dzik rzeczywiście kierował się w stronę lasu poruszając się ul. (...), nadal istniałoby uzasadnione niebezpieczeństwo, że zanim tam dotrze natrafi na swojej drodze wspomniane już wyżej dzieci wracające ze szkoły, czy też inne osoby przechodzące czy</p>		

<p>przejeżdżające (np. rowerzystów, motocyklistów) to nadal decyzja o uśmierceniu zwierzęcia byłaby jedynym słusznym rozwiązaniem i również w takim wypadku mieli byśmy do czynienia z wyjątkami od zakazu zabijania zwierząt z art. 6 ust. 1 pkt 5 albo co najmniej z pkt 6 ustawy o ochronie zwierząt. Właściwie więc ustalenie tej okoliczności przez Sąd Rejonowy w sposób odmienny nie miało większego wpływu na ocenę zasadności wydanego orzeczenia skazującego, które zostało zmienione w instancji odwoławczej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Omówiony zarzut co do istoty był słuszny i rację miał obrońca oskarżonego, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw dla przyjęcia, iż dzik kierował się w stronę lasu. Niemniej jednak okoliczność ta w ogólnym rozrachunku nie miała decydującego znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego pod kątem wyczerpania przez niego wszystkich ustawowych znamion przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Orzeczenie reformatoryjne, zgodnie z wnioskiem końcowym apelacji, zapadło jednak z innych powodów,</p>		



a opisanych we wcześniejszych częściach uzasadnienia.		
Lp.	Zarzut	
3.10.	Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony od początku był skoncentrowany na zabiciu zwierzęcia, nie rozmawiał z ludźmi będącymi na miejscu zdarzenia, nie szukał żadnej alternatywy działania, nie wskazywał ludziom miejsca bezpiecznego, gdzie mogą przebywać w chwili strzału.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Nie ma podstaw by nie zgodzić się z apelującym, że M. S. zmierzając na miejsce interwencji był w kontakcie telefonicznym ze strażnikami miejskimi, którzy na bieżąco informowali go o sposobie zachowania się dzika. Wynika to zarówno z wyjaśnień podsądnego, jak i zeznań jednego z tych funkcjonariuszy (drugi skorzystał z prawa odmowy składania zeznań). Podobnie jako wiarygodne jawiły się zapewnienia oskarżonego, iż po przybyciu na miejsce dokonał samodzielnej obserwacji zachowania dzika. Czynność ta, co pokazuje znajdujące się w aktach sprawy nagranie, nie trwała długo, jednak wystarczyła podsądnemu (dysponującemu wiedzą i 25-letnim doświadczeniem w pracy z dzikimi zwierzętami) dla podjęcia decyzji o tym, że w tym konkretnym przypadku konieczny jest odstrzał redukcyjny. Ponadto oskarżony rzeczywiście wymienił kilka słów z obecnymi na miejscu zdarzenia świadkami – S. C.</p>		

oraz N. B., o czym świadczą uznane za wiarygodne zeznania tych osób. Podjęcie tych czynności nie wyklucza jednak prawidłowości ustalenia Sądu Rejonowego o tym, że oskarżony już w trakcie docierania na miejsce wezwania podjął decyzję o uśmierceniu dzika. Zauważyć trzeba, że M. S. nie miał ze sobą środków usypiających ani klatki, a więc jedyne co mógł zrobić to albo dzika zabić, albo puścić wolno. Skoro jednak zalecił strażnikom miejskim blokowanie drogi dzika to najpewniej chciał skorzystać z pierwszego rozwiązania. Nie sposób ustalić, w którym konkretnie momencie decyzja o zastrzeleniu zwierzęcia została podjęta przez M. S., ale najpóźniej mogło to nastąpić w momencie kiedy dostrzegł on dzieci szkolne zmierzające w stronę, z której mógł nadejść dzik. Ostatecznie decyzja ta okazała się jedyną słuszną w zastanej przez podsądnego sytuacji i zabicie dzika było niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa zbliżających się dzieci i w szerszym aspekcie także bezpieczeństwa pozostałych mieszkańców P.. Dlatego zachowanie oskarżonego nie stanowiło przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Choć powyższy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie został uwzględniony to wydane zostało w instancji odwoławczej orzeczenie reformatoryjne zgodne z wnioskami końcowymi apelacji. Powodem takiej zmiany był szereg stwierdzonych uchybień Sądu Rejonowego przy ocenie zgromadzonych w tej sprawie dowodów, nieprawidłowe ustalenie części elementów stanu faktycznego i w efekcie chybiona prawno-karna ocena zachowania oskarżonego, z niezastosowaniem wyjątków od zakazu zabijania zwierząt określonych w art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt.</p>	
---	--

<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p><b>0.12.</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p><b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>

<p>Zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień w zakresie oceny części ze zgromadzonych w tej sprawie dowodów – opinii biegłych H. M. i Z. T., wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków co do zagrożenia ze strony dzika i w konsekwencji przeprowadził niepoprawną analizę prawnokarną zachowania M. S. stwierdzając, że wyczerpał on wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Na skutek tych błędów doszło do wydania niesłusznego orzeczenia skazującego. Tymczasem w kontrolowanej sprawie zachodziły aż dwa wyjątki znoszące bezprawność zarzucanego oskarżonemu zachowania, ujęte w art. 6 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o ochronie zwierząt. Zdezorientowane, zagubione w aglomeracji miejskiej zwierzę, prawdopodobnie ranne (okoliczność ta została ustalona z uwzględnieniem przepisu art. 5 § 2 kpk), chociaż w trakcie interwencji strażników miejskich zasadniczo zachowywało się spokojnie i nikogo nie atakowało to jednocześnie stanowiło ono realne, bezpośrednie zagrożenie dla znajdujących się nieopodal ludzi, a w szczególności wracających ze szkoły dzieci kierujących się do miejsca blokowania dzika (oskarżony mijał je jadąc na miejsce wezwania). Zaznaczyć należy, że z uwagi na zagrożenie wirusem ASF zalecenie nieprzemieszczania dzików z aglomeracji miejskich do obwodów łowieckich, a także występujące po użyciu środka nasennego ryzyko agresji zwierzęcia, czy oddalenia się na znaczną odległość, nie istniał żaden inny racjonalny sposób usunięcia zagrożenia ze strony tego dzika wobec ludzi aniżeli jego uśmiercenie. Zachodził więc wyjątek od zakazu zabijania zwierząt przewidziany w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie zwierząt, a oskarżony podejmując decyzję o odstrzale redukcyjnym dzika z ul. (...) działał w granicach prawa i w wykonaniu wiążącej go z Burmistrzem Miasta P. umowy, której głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom tego miasta. Warto dodać, że wykonując omawiane czynności oskarżony nie występował jako osoba fizyczna tylko podmiot specjalnie upoważniony przez władarzy miejscowości do dokonywania odstrzału redukcyjnego dzików w granicach administracyjnych miasta (a więc na</p>	

terenie wyłączonym z obwodu łowieckiego). Realizował on więc swoje zadania przewidziane w umowie, czyli gwarantował bezpieczeństwo ludzi. Jego decyzja o zabiciu dzika nie była więc samowolna i bezzasadna, tylko właśnie i przede wszystkim chodziło mu o ochronę tego ważnego celu. Dlatego też jego zachowanie należało oceniać jako legalne oraz zasadne, a więc tym samym nie wyczerpujące ustawowych znamion występkę z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Warto tu jeszcze zaakcentować, że piętnowanie takich osób jak M. S. za prowadzoną działalność oraz ostra krytyka decyzji o odstrzeleniu dzikiego zwierzęcia zabłąkanego w mieście, błędnie rozeznanej jako sytuacji nie zagrażającej bezpieczeństwu mieszkańców może spowodować brak chętnych osób dysponujących pozwoleniem na używanie broni palnej i posiadających odpowiednie doświadczenie z dzikimi stworzeniami do wykonywania tego typu zadań jaki przewidziane w umowie zawartej z Burmistrzem Miasta P.. Zaistniały incydent wymagał zatem zobiektywizowanej, wyważonej analizy, bez zbędnych emocji i z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych. Jej wnioski są jednoznaczne - zachowanie M.S. wobec dzika było legalne i służyło zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom P..

<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Na podstawie przytoczonego wyżej art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt 2 kpk Sąd Okręgowy kosztami procesu za I i II instancję obciążył Skarb Państwa.</p> <p>Należy jeszcze dodać, że zgłoszony w apelacji wniosek o zwrot kosztów obrony towarzyszący wnioskowi o uniewinnienie oskarżonego zostanie rozpoznany na posiedzeniu, w trybie art. 626 § 2 kpk.</p>

<b>7. PODPIS</b>
Hanna Bartkowiak